



WIADOMOŚCI WARSZAWSKIE

W SOBOTĘ DNIA 28. LISTOPADA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 28. Listopada. bożeństwa Król Jmć powróciłw-
 J. K. Mć P. N. M. dnia zaone- szy na Zamek, przymował ła-
 gdaylżego z okazji doroczney skawie od przytomnych tamże
 pamiątki szczęśliwego Korona- Dam życzliwe oświadczenia.
 cyi odebrawszy złożone sobie Jchmć PP. Granowski Rawski,
 od zgromadzonych na Pokoie i Ossoliński Welyński Woiewo-
 Panów uprzejme powinżowa- dowie świeżo tu przybyli, mie-
 nia, udał się wraz z onemiż na li honor na dniu zaonegdajszym
 Nebożeństwo do Kollegiaty, powitać Króla Jmci P. N. M. o-
 gdzie za dokończeniem Mszy raz uprzejme złożyć u Tronu
 Świętey Pontificaliter przez Jmci Pańskiego powinżowania.
 X. Biskupa Kujawskiego cele- W przeizły Poniedziałek to-
 browaney śpiewane było TeDE- iest dnia 16 tego Miesiaca zie-
 UM Laudamus, przy biciu zar- chali się tu Jchmć PP. Staniszew-
 mat. Po odprawieniu tego na- ski Sędzia, Fuchała Podśędek,

Sobolewski Pisarz Ziemszy War-
szawscy, i Sądy z Prawa przy-
padające administrować zaczęli,
których po zakończonym Po-
wiecie Warszawskim, następu-
jące Błoński i Tarczyński Sądzić
się będą.

W dzień doroczney pamiętki
Koronacyi i szczęśliwey J. K. M. Ci-
dnia 25 Listopada odprawioney
J. O. J. W. W. Kommissarze Men-
niczni prezentowali Nayiaśniey-
szemu Panu Medal złoty wła-
nym Jch kosztem sporządzony
na oświadczenie życzliwej i o-
bowiązaney wiernych Obywa-
telów ku dobremu Panu wdzię-
czności. Który Medal na tedej
stronie *Decan Monetam;* w prawey
Ręce Obraz Królewki, w lewey
Cornucopie z sypiacemi się z nie-
go pieniądźmi. Napis w tych
słowach: *Prosperitatis & Indu-*
striae publicae pignus. & incremen-
tum. Z drugiey Wieniec Oli-
wny otaczający napis następu-
jący: *Stanislaus Augusto Regi Po-*
lonie M. D. L. Collegium Rei Mo-
netariae ob restitutum Patriae suo
cum dispendio post exactum & de-
pravatione aeris publici secundum
Bonae Monetae beneficium hocce Po-
pulorum perenne grati animi monu-
mentum D. D. D.

Ten wspominek oddając w Re-

ce Królewskie Jmć P. Andrzej
Zamoyski przeszły Kanclerz W.
K. a pierwzwy *in Collegio Mon-*
tali zasiadający mówił do Nay-
iaśniejszego Pana w następują-
cych słowach:

Nie masz potrzeby wyliczać
iako wiele zawisło każdemu Pań-
stwu na dobroci własney Monety;
nader świeża pamięć tych
wszystkich nieszczęśliwości, któ-
rych doznawaliśmy do tych
czas, to dla niedostatku własney,
to dla poalterowaney postro-
ney Monety.

Znasz to dobrze Nayiaśniey-
szy Królu, i nie chciałeś szukać
dla siebie na biciu Monety do-
czesnego zysku; doczesnego mó-
wię zysku, bo z czajem z uymą
sprawiedliwych dochodów Two-
ich, a z naruszeniem na zawsze
sumnienia i Honora.

Cena Monety wcale nie za-
wiła od absolutności edyktu Mo-
narchów, kiedy wszystkie Naro-
dy własną wyuczony nieszczę-
śliwością, już wterazniejszym
wieku, Monetę nie iako Monetę,
lecz iako Towar szacują sobie.

Pochwała Monety nad istność
własną miejsca mieć nie może,
bo każdy jest Panem doświad-
czenia, próby i wagi Metalu, a
tym samym doyscia we wnętr-

nego iey waloru; decyzya albo-
wiem w tey materyi, od rzeczy,
a nie słów zawisła.

Przez dobroć Monety, po-
wracasz ufność postronnym Na-
rodom handlującym z nami, u-
beśpieczasz i własnego Narodu
Fortecę i dochody. Doznaie
tych awantazów i Twoia Osoba
Nayiaśnieyszy Królu, gdy ją
zważać raczyłz iak prywatną; a
naypierwizą z Królestwa swego.

Jako Król żadnego z bicia
Monety nie mając zysku, nie
śmiertelną odbierasz sławę za-
dneuy nie podpadającą obojętno-
ści. Pozwol Nayiaśnieyszy Kró-
lu, aby Kommissya Twoia Men-
niczna, celebriując przywróce-
nie dobreuy Monety do Kraiu,
przy Uroczystości Koronacyi
Twoiey, tę Tobie na dowód
wdzięczności i respektu prezen-
towała Ofiarę.

Z Ratisbony d. 22. Paździer.

Królewic Jmć Albrycht Xiążę
Cieszyńskie, pisał do wszystkich
Cesarstwa stanów, zalecając sie-
bie na otrzymanie godności Feld
Marszałka Cesarstwa wakującey
po śmierci Fryderyka Xiążęcia
Zweybruckiego. Widać tu listy
do Miast wolnych zapisane, pod
datą 1 Października, pobudzają-
ce do prędszego wykonania tey

Elekeyi. Jakoż rozumieją, że
do dyktatury podany Memoryał
będzie, aby przyspieszona była
Generalów dotąd przewleczona
Elekeya.

DONIESIENIE

*Podaje się do wiadomości, że we
Czwartek dnia 3. Grudnia i w na-
stępujące dni będą rozmaite Rzeczy
przez Pana Michała Grölla w Ma-
rywillu Num: 19. preaukcjowane.*

*Doprasza się publicum tak w
Koronie, iako i w Wielkim Xię-
stwie Litewskim, aby raczył kto u-
wiadomić o Jchmć Panach Rokowiet-
skich, u których Papiery bardzo
potrzebne imieniowi Jchmć Panow
Montwidow służące, zostawione od
Jmci P. Pacyny, u tychże Jch-
mcidw, aby mogły być transporto-
wane do Kancellaryi Metryki Li-
tewskiej.*

*Podaje się do wiadomości, iż na
Třebalskiej Ulicy u Jmci P. de Wil-
liers Traktyera będzie się odprawo-
wała Loterya, na którey Loteryi są
do wygrania dwa Czapraki Akša-
mitne złotem Haftowane kosztowne,
iak nayprzedniey bydź może, Pier-
ścień brylantowy, i Zegarek Złoty,
i każdy Bilet kosztować będzie Czer-
wonych Złotych cztery, i dniem
przed tym kiedy te lossy ciągnione*

bydź mają wszystkim Jhmciom PP. awizować się będzie, i przytym będzie Bal, po skończonych losach ciągnionych, których tenże Entrepreneur task Jhmciów Panów zaprasza.

Ponieważ dla wygody Kupców Sklepy murowane są wystawione w Siematyczach, więc renouując dawniejszych Królów obwieszczenia na Jarmarki temu Miastu służące z pomiędzy kilku te dwa Pryncypalne są wyznaczone, pierwszy na S. Marciey, na którym pośne wszystkie rzeczy i inne znajdować się będą, drugi na S. Kajetan wygodzi dla Kupców, &c.

Podobne i w Kocku na S. Franciszek, i na S. Lucyą i Boże Ciało.

Andrzej Piaskowski, rodem ze Mszczonowa, mający swoich Krewnych w Warszawie, służył za Hayduka u pewnego Pana, i tu w Warszawie kryjono w karty się ogrywał, a u Pana pieniądze kradł tandem dnia 14 Praesentis to jest z Soboty na Niedzielę w nocy uciekł. Pokazano się, że ukradł gotowych pieniędzy więcej tysiąca Złotych. Ten Człowiek lubo za Hayduka służył, przecież jest w zrośtu małego, i kompleksji chudey. z cicha gadającego, włoś miętki iako len, z płowa ka-

sztanawaty, ma lat około dwulzie-
sta kilku, wziął z sobą icdnę katanę
Hayducką makową, z czerwonymi
włoczkowemi potrzebami, drugą
takąż Hayducką makową katanę
nowszą, trzecią Kamizelkę Niemiecką
sukna białego, czerwonych spodni
Niemieckich dwoie, jedne sukna Fran-
cuskiego podnośzone, drugie krapro-
towe, czapka z ponsowym wierzchem
przedniego sukna, z barankiem czar-
nym szerokim, Surdut popielaty
stary z mosięznymi płaskimi guzi-
kami, popielatą rasią podszyty, Jub-
ka zielona nowa nakształt bekieszy,
świeci baranami podszyta, z po-
trebami takż zielonemi kameloro-
wemi, Koszul Olenderskich z dziesię-
tek &c. &c. Ten Człowiek grał
i przed tym w karty, i wiele rzeczy
miał na ręce swoje powierzonych,
których wyieżdżając z Panem do
Warszawy, nikomu nie zdał, trze-
ba się spodziewać znaczney szkody
ponieważ już jest wiadomość, że
nie tylko pieniądze, ale i różne fanty
kradł, więc iesliby kto tego Człeka
przytrzymał i dał o nim znać do
Pałacu Sapieżyńskiego pod Franci-
szkanami na Nowym Mieście, te-
mecznemu Burgrabiemu lub Szway-
carowi, sownie expens będzie miał
powrdoony, a oprócz tego przy
wielkiej wdzięczności znaczną od-
bierze nadgrode.

W
niu tu
wizy
ko sie
ośmiu
zaciąg
co sie
ceny,
Króle
strony
dla pr
wego,
i wate
promi
dyfkie
de L
stron
lych sk
urzęd
chow
ny by
cyerov
jest Pa
inter
do Mi

Num: 95.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 28. LISTOPADA ROKU 1767.

Z Paryża d. 26. Października. Wiele mówią o ustanowieniu tu nowych dożywotnich intrat, któreby pochodziły z prowizyi summy daney na przepadłą. Prowizya ta byłaby tylko siedmiu od sta, gdyby Kapitał na dwie głowy był dany, a ośmiu od sta gdyby na jedną tylko głowę szła. Ten nowy dług zaciągniony być ma dla odyzkania dóbr stołowych Królewskich, co się stanie przez zapłacenie gotowemi pieniędzmi połowy ich ceny, a drugiey połowy billetami. Ponieważ wyrokiem rady Królewskiej nakazana była Komportacya dokumentów tak z strony Margrabi *de Buffy*, iako też z strony Kompanii Indyjskiej, dla przejrzenia zażłęgo w tey sprawie Dekretu Parlamentowego, przeto Margrabi *de Buffy* unikając przeciągłości, z wódk i wątpliwego skutku nowego sądu, prosił aby ta sprawa Kompromissem zakończona była. Administratorowie Kompanii Indyjskiej chętnie na to zezwolili, zatym Xiążę *de Praslin* i Pan *de L'Averdy* Pisarz Skarbowy naywyższy, Kompromissarzami od stron obrani byli. Ponieważ Pan *Dubois* z przyczyny pozostałych skutków apoplexyi, iaż niezgodny jest do sprawowania urzędu dozorczy wojennych interesów, przeto też przy zachowaniu znaczney pensyi urząd ten złożył, którey powierzony być ma od Xiążęcia *de Choiseul*, pewnemu zaśluzonemu Officyerowi, na którym wielkie zakładają nadzieie. Ten Officyer jest Pan *de Guibert*, który oprócz tytułu Generalnego wojennych interesów dozorczy będzie miał tytuł, przyłączonego (*Adjoint*) do Ministerium. Ta rzecz wiele sławy przynosi Xiążęciu *de*

Choiseul: Gdy bowiem przy zawarciu óstatego traktatu pokojowego, Xiążę *de Choiseul* ułożył był plantę względem sposobu trzymania woyska Francuskiego: Pan *Guibert* do rady przy roztrząśnieniu tey planty wezwany, nie tylko nie przystał do niey, ale owszem sam prawie ieden, bez żadnego względu lub boiaźni oney sprzeciwił się. Z czasem sam Xiążę *de Choiseul* poznał, iż planta iego mniej doskonała była, i skutków onych wszystkich nie sprawowała, których sobie po niey obiecywał. Przyszły mu tedy na myśl przestrogi Pana *de Guibert*, z których ukontentowanie pokazując, chwycił się niniejszey podwyższenia iego okazji. W krótee nowa wynisć ma planta względem ułożenia woyska naszego, cale od wyżey wspomianej odmienna.

Z *Valenciennes* w *Hannoni Francuskiej* d. 20. Października. W tutejszym mieście wzięty był nie dawnemi czasy, bunt do którego pochopem był niedostatek chleba, trwający przez ieden dzień cały. Ale Pan *Taboureau de Reaux* ieden z przedniejszych Magistratowych Osób, te kłótnie wnet uspokoił, kazawszy piekarzom wydać na 700 lub 800 miar zboża z publicznych magazynów, przez co ubogich potrzebie gwałtowney zadość uczyniono. Chleb tu bardzo jest drogi i zachowawszy proporcją przyzwoitą droższy daleko niż w Paryżu. Jest tedy nadzieia, iż wywożenie żywności będzie zakazane.

Z *Londynu* d. 30. Października. Fregatta Królewska *Montreal*, na której złożone są z włoki śmiertelne zmarłego Xiążęcia *de York* pokazała się nie daleko Miasta *Portsmouth*, dając co minuta ognia z armaty. Fregatta *la Tweed* na to wyznaczona znaki zwyczajne dała, a zatym rozkaz zażedeł aby fregatta *Montreal* daley ku *Tamizie* żeglowała. Dnia wczorayszego wielkie między Ministrami postrzeżone były obroty, dziś w przytomności Króla nad zwyczajna w *S. James* odprawiła się rada. Dwór zamysła wyiednać na przyszley Sessyi Parlamentowej, powiększenie pensyi Ministrom Angielskim u zagranicznych Dworów, aby oni z wększą i Koronie Angielskiej przyzwoitą okazałością pokazywać się mogli. Nic pewnego nie mamy o środkach do wypłacenia długów narodo-

wych, których jednak przedsięwzięcie celem jest naysprawie-
dliwzych żądź całego narodu. Słychać tu, iż ma być rewiz-
ya dóbr i puszczy Królewskich, których potym opisanie z przy-
łączeniem ich ceny ma być Parlamentowi podane. . To przed-
sięwzięcie za cel ma obrócenie części tych puszczy na role i
pastwiska, aby wszelakimi sposobami zabieżono zbyteczney
drogosci rzeczy do wyżywienia się potrzebnych. Pułkownik
Worge Gubernatorem w *Minorce* jest naznaczony. gdyż się trzy
lata już zakończyły tanczemu Komendantowi Generalowi
Townshend. Obywatele *Minorki* wiele winnych i oliwnych
drzew zaszczeniają, tak dalece, iż wkrótce Anglią w wino i
oliwę opatrzyć będą mogli. Tak to powiadaia, ale w rzeszy
samey Anglia i iedney części wina i oliwy sobie potrzebney z
Minorki mieć nie może. Z drugiey strony dziwować się przy-
chodzi, że przy naywiększych przemyślach, Anglicy w Kraju
swoim głód cierpią. Gdyby kto wynalazł sposób zabieżenia
ostatniey potrzebie tyle tyficy nędznych ludzi tu się naydują-
cych, pożyteczniejszą uczyniłby rzecz niż gdyby sto nowych
osad założył, a tyficy gór winnemi drzewami okrył. Dwór
nasz zaprosił Xiążęcia *de Monaco* na zimę do Londynu, a to z żą-
dzy oświadczenia mu przyzwoitey wdzięczności za podjęte sta-
rania w chorobie i po śmierci Xiążęcia *de York*. Spodziewaią
się też tu dwóch Wiofkieh Xiążąt z Familii *Altieri*. Myślą tu
o znacznym pomnożeniu sił na morzu, niektórzy sądzą, iż przy-
czyną do tego jest boiaźń nowey wojny między Hiszpanami i
Portugalczykami, do ktoreyby się Anglicy przymieszać mogli.
Ze zaś wojny między wspomnionemi narodami bać się potrze-
ba, pokazuje gwałtowny Portugalczyków przeciw Hiszpanom
w Ameryce południowey postęppek. Hiszpani pod czas woj-
ny ostatniey zawoiowali Kray Portugalski *Nova-Colonia* nazwa-
ny, mocą traktatów, które w net potym nastąpiły, obowiązani
byli i ten Kray i inne wszystkie zdobyte wrócić Portugalczy-
kom. Ale dotąd oddać onego nie cheieli pod tym pozorem,
iż prowincya ta do nich należy, i onym przez traktat *Utrecht-*
ski była przyzuana, nie zaś na Portugalczykach zawoiowana,
Portugalczykowie zaś gwałtem teraz tę Krainę odebrali. Do

Pana *Littleton* Posła naszego w *Lisbonie* wysłany jest temi czasami *Kurryer* z listami wielkiej nader wagi. Poróżnienia między nami i *Portugallią* zachodzące, nie tak prędko jeszcze uspokojone być mogą, o wzajemnie nie wiemy jeśli bez użycia gwałtowniejszych irzodków być mogą uprzątnione. Listy *Portugalskie* wszystkie na to się zgadzają, iż nienawiść *Hrabi d' Oeyras* pierwszego *Ministra* *Portugalskiego* przeciw *Anglikom*, oraz górę bierze. One tak liczne *Kommissye* na sprowadzenie towarów z *Portugallii* do nas, a od nas do *Portugallii*, pewnie skutkiem są przezorności wojnę uprzedzającej. *Anglicy* po większej części *wina*, *Cytryny*, i *pomarańcze* tylko z *Portugallyi* sprowadzają. *Portugalczykowie* z *Anglii* *kule*, *proch*, *strzelby*, *bagnety*, &c. zapisują. Z *Madrytu* piszą, że *Hiszpani* wielce narzekają na ustąpienie *Francuzom* części onej wyspy *Hispaniola*, która przedtym do *Hiszpanów* należała, przydają nawet, iż zaczęte są z *Francją* *negocyacye* dla zniesienia tey wymiany. Z *Mobile* piszą, iż *Francuzi* z wielką ufnością w *Kraju* *Missisipi-Missour*d nazwanym osady zakładają, fortece stawiają, *Regimentami* z *Francyi* sprowadzonymi, granice osadzają, wszystkich na koniec sposobów używają na oderwanie od nas *Indyanów* i przeciągnięcie onych do siebie, aby *handle* swoje rozszerzyć mogli. Z *Oxfordu* piszą, iż jeden z *tamecznych* *Mieszczan*, roku przeszłego zasiał jedno pszeniczne ziarno w ogrodzie botanicznym, z którego wyszło tego roku kłosów 21,109, w których było ziarna 576,840, które wszystkie ważyły 47 funtów i uncyi siedm. Z *Sawerny* piszą, iż *Lunatyk* jeden nieszczęśliwie tam zginął. Był to żołnierz młody z *Regimentu* *Artyllerystów* *Królewskich* wysoki i piękny, ten około północy wstał i w kofzuli za *Kozzary* zaszedł strzelców gwiżdżąc, a to całe śpiący. Żołnierz z *Regimentu* *Zweybruckiego* na straży stojący, widząc go ku sobie idącego, a za *marę* poczytając po kilka razy pytał się ktoby był, gdy nie odpowiadał, strzelił do niego, i trupem go na miejscu położył. Złożowano nie odwołocznie żołnierza tego, a na zaiutrz dano mu abzyt i za *Miasto* od zemsty go strzelców ochraniając wprowadzono.

ADDYTAMENT

DO GAZET

Komenda Korpusu Kadetow J. K. Mei y Rzeczypospolitey, zapobiegając wszystkim niepotrzebnym i często zbytecznym nakładom pieniężnym od J. OO. J. WW. WW. Rodzicom y Krewnych dla Ichmciow PP. Kadetow podaje ninieysze uwiadomienie, o ustanowieniu tak rzeczy y parządkow, ktore ze skarbu Kadet oddany odbierać będzie niezawodnie, jako też które Rodzicy lub krewni sprawić obligowani Kadetowi dla przysposobienia go natrzy lata przynaymniej do dostateczney przystoyności w bieliznie y innych porządkach.

**KADET PRZYCHODZĄCY DO KORPUSU, NASTĘPUJĄCE ZE SKARBU ODBIERAC BĘDZIE RZECZY:
NA ROK JEDEN.**

Mundur codzienny sukienny z kapeluszem y z spodniami czarnemi skurzanemi.

Mundur drugi odświętny czyli ordynaryiny parady z kamizelką y z spodniami sukiennymi, tudzież z kapeluszem z złotym galonem.

Koszt bogaty do Parady.

Pięć

Parę sztyblów y dwie pary białych sztybletów z płótna ciekłego.

Trzewikow par dwie, jedne do faktowania, drugie do kamafzy.

Pączoch par trzy, dwie pary nicianych, a trzecia z kamelcharu czarnego.

Spodni płóciennych cienkich par dwie.

Kamafzy płóciennych białych cienkich z guzikami y sznelkami, par trzy.

Wstążki czarney jedwabney do włosów łokci dziewięć.

Koka dy z wstążki jedwabney do kapelusów dwie.

Halfztuki czerwone z opaską białą cienką.

KADETOWI ODDAWANEMU DO KORPUSU, OBO- WIAZANI SPRAWIC RODZICY LUB KREWNI.

Koszul cienkich z mankietami muszlinowemi lub bawstowemi długimi na cztery cale - - - dwanaście.

Koszul na codzien ordynaryjnych z mankietami na trzy cale muszlinowemi - - - dwanaście.

Poduszki dwie y pończewek par - - - sześć.

Kołdrę y prześcieradło sześć do obfycia.

Spodek lub Materac, jeden, tylko, y prześcieradło sześć.

Sprzączek do trzewikow według upodobania parę jednę.

Pączoch jedwabnych par dwie białych, y nicianych par cztery.

Wstążki czarney na szyję, łokci cztery.

Halfztukow białych sześć y sprzączkę według upodobania.

Nocnych czapek białych sześć.

Chustek sześć.

Na

Na trzy lata ten Ekwipaż razem sprawiony wystarczać będzie, po których to trzech latach, Rodzice lub krewni obowiązani będą przeyrzeć się w pomienionym Ekwipażu, y co się zda do poprawy poprawić, a na miejsce tego co się na nic nie zda, nowe sprawić. Zeby Kadet miał znowu porządny y wystarczający Ekwipaż na drugie trzy lata.

A ponieważ oddany Kadet sześć lat najmniej w Korpusie bawić powinien będzie, y temu corocznie inne Książki do nauk dawane będą, które wolno mu będzie przy wyjściu z Korpusu zabrać z sobą; Więc Rodzicy lub krewni, obligowani będą oddając Kadeta zapłacić do Kassy Biblioteczney czerwonych złotych dziesięć.

Któryby z Rodziców lub krewnych życzył sobie, ażeby oddany przez niego Kadet pił codziennie od rana Kawę lub Herbathę, tedy tak natakowe śniadanie, jako na Praczkę, puder, y pomadę, wolno będzie dać na jeden miesiąc Kadetowi czerwonych złotych dwa, lecz nie więcej, bo przez to uczyłby się Kadet próżney expensy barzo szkodliwej w każdym czasie człowiekowi.

Oświad za się y ostrzega szczerze, że więcej nad lat dwanaście a mniej nad lat siedem mający, nie będzie przyjmowany Kadet do Korpusu.

Raz tylko do Roku przyjmowani będą bywali Kadeci, to jest w miesiącu Auguste; Więc ktoby z Rodziców lub krewnych nie odwoził do Korpusu destynowanego na Kadeta między pierwszym y ostatnim dniem miesiąca Augusta, tedy ten destynowany na Kadeta, nie będzie już przyjęty do Korpusu w innym czasie, z tej przyczyny że pierwszego Septembra corocznie Klasy odmieniane y Kadeci promowani z niższej do wyższej będą bywali Klasy, do tego opóźnienie w początkach nauk, ciężkie by było do dogonienia.

Ze zaś przeciąg sześciolietniej pilności w naukach jest

konieczny potrzebny Kadetowi, dla czego upewnia się że
żadnym sposobem nie będą dawane Kadetowi Urlopy; Dla
czego Rodzicy lub Krewni, niech żadnych sprawunkow nie
zlecają Kadetom, y niech będą pewni, że ani do domow Ich
nie będą dostawać Kadeci Urlopow; co się dziać będzie dla
uniknienia przeszkody w naukach, nigdy albo barzo ciężko
powetowaney.

Uprasza się Rodzicow lub Krewnych, aby żadnych dłu-
gow Kadecckich niepłacili.

Jako zaś Kommanda raz oświadczyła, tak y ponawia toż
samo, to jest: zeby ani Kupiec na kredyt nie dawał, ani nie
pieniędzy nie pożyczal Kadetowi, gdyż taki chociażby się
udał do Kommandy skarżąc na Kadeta o niezapłacenie za
to war wzięty, lub o nieoddanie pieniędzy, uspokojony w pre-
tensyi swojej nie będzie.

Na S
czego

J. 00

Venit
iarzin

Jest
J reg
tow

W
Praw
przez

pr. ez

R

raźnie

skich K

uprósć

cy Oy

federal

że ven

N

Król J

Patric

bur nos

będzie

go, za

głowy

te wy

we, k

iesz w

Id

działu

Woiev

& Tu

zardv

M O W A

Na Seymiku Przedseymowym W. J. Pana Leżeńskiego Łow-
czego Podol: Konsyliarza i Assessora Konfederacyi Podolskiej,
Posła do Najjaśniejszego Króla Jmci P. N. M.

J. OO. J. WW. WW. MWM Panowie Bracia i Dobrodzieie.

Venit hora. Przyszła godzina, że skrofkana Oyczyzna nasza pod
iarczmem prawie niewol. dzwignąć się może.

Jest za co Naywyższemu BOGU czynić dzięki, *per quem Reges
regnant & Regna reguntur*, że podał nam środki i sposoby do ra-
towania się w upadłej sytuacji zostającej naszej.

Widziemy, że z graniczne Potencye same przeyrzeli upadek
Praw i swobod naszych, kiedy Najjaś: Imper. torowa Rossyjska
przez oświadczenie publiczne dała nam wsparcia i protekcją swoją,
pr. ezco wiekopomną sobie i Sukcessorom swoim zostawi sławę.

Różne są interpretacye, czyli na dobry, czyli na zły koniec te-
rażniejsza Konfederacya wyjdzie (*ut est*) wszak mamy Europey-
skich Monarchow, że co się tycze Wiary Świętey, nie dadzą nam
upaść. Musieli to przeyrzeć wielcy ludzie i Patryotowie kochają-
cy Oyczyznę i Prawa jako Jeyże Synowie, że terazniejsza Kon-
federacya d. brym zakończy się skutkiem; mówić tedy możemy,
że *venit hora, in qua spes & salus nostra.*

Nie podobna zamilczeć i nieprzyznać tego, że Najjaśniejszy
Król Jmci Pan Nasz Miłostwy ma pi. cz. łowitość, bo iako *Pater
Patriæ* dała czułości, lubo są różne rozumienia, ale iako *Os de offi-
bus nostris* czyni świadczenia w Uniwersale swoim, że utrzymywać
będzie *Orthodoxam Fidem etiam* z ubiżeniem dostojności i życia swo-
go, za którą gorliwość i miłość ku Oyczyźnie swojej iklaniamy
głowy nasze, a na podziękowanie z partykularney osoby mojej
te wyrażam słowa: żyj długo Najjaśniejszy Królu, panuy łaska-
wie, kochay w. d. wności Poddanych swoich, a przez to ukoronu-
jesz wszystkie dzieła i sprawy swoje.

Idę do Ciebie J. W. Marszałku Konfederacyi Naszey Podol.
dziękuję *ex stallo meo*, że tyle dałeś dowodow dla Prześwietnego
Województwa swego; przyznać ci należy że *Tu es in sago miles,
& Tu in toga eris Consul*; protzę, nie chcey żstować dalszych a-
zardow *propter Bonum Publicum*, a spodziewam się, że nie tylko

z partykularney osoby moiej, ale i od wszystkich Patriotow i Obywatelow Prześwietnego Woiewodztwamić będziesz powin-
ną rekognicyą.

Powinniśmy mieć względy i wyznać należyte uznanowanie J. W. Woiewodzie Kilowskiemu Dobrodzieiowi, który autorem est teraznieyszey Konfederacyi, i daie wielkie dowody *cum dispendio* nieoszacowanego zdrowia i fortuny, *ut bene sit Patria*, dla tego temu Panu przyznać można: że *surrexit Vir, in cuius nomine salus Republica.*

Rozumiem, że każdy przyznać powinien, iaka jest gorliwość J. O. Xcia Jmci Radziwiłła Marszałka Generalney Konfederacyi ku Dobru Pospolitemu, kiedy z depanssem wielkiej swoiey substancyi przy proteksy i interesowaniu Nayiasn. Imperatorowey Jeymci mocne daie dowody i wsparcia w nachylonych uciskach Rzeczypospolitey: któremu aby Prześwietne Woiewodztwo także wyznało głęboką rekognicyą, z miejsca moiego upraszam. Na dowód zaś czynności Praw i fadyki, a naybardziej, że przez gwałtowne wydarzenie Dobr, substancyi i honoru tegoż J. O. Xcia Jmci, aby J. W. W. Posłowie wpisali i zaszczytali głotami swoimi, *ex stallo meo* upraszam. Wszak cała Rzeczpospolita ubolewać powinna nad upadłą sytuacyą tak wielkiego Imienia.

Należy nam na Listy J. OO. J. WW. Senatorow i Urzędni-
kow Koronnych odpisać i podziękować, a osobliwie J. O. Xciu Jmci Biskupowi Krakowskiemu dziękując, że jako Pasterz czuły o Wiarę Świętą Katoličką, i na przeszłym Seymie dawał dowody, tak i teraz nieustale, któremu można przyznać z Ewangelii Świętey: *Ecce Pastor Magnus, qui vult effundere vitam pro Patria & Oribus suis.*

Potrąfi przezorność J. W. Marszałka Konfederacyi naszej, którego mię i wszystkim J. OO. J. WW. WMó Panow i Dobrodzielow oddając Łasce i Respektom, skończyłem.